

Z Bogdanem Kondratowiczem, prezesem Kolei Małopolskich rozmawia Marcin Prynda



Bogdan Kondratowicz, prezes Kolei Małopolskich fot. mat. prasowe

Jak kształtuje się przyszłość Kolei Małopolskich w dobie rozwoju infrastruktury transportowej w naszym kraju. Jakie płyną z tego korzyści?

Nie będzie zbytnią przesadą jeśli powiem, że obecnie niemal wszystkie linie kolejowe na

obszarze województwa małopolskiego, a w szczególności Krakowa stanowią jeden wielki plac budowy. Ograniczenia, będące pochodną prowadzonych prac są mocno odczuwalne przez przewoźników, a w szczególności przez pasażerów. Wydłużenie czasów przejazdu, mniejsza liczba pociągów, konieczność kursowania pociągów drogą okrężną czy liczne opóźnienia, od co najmniej 2 lat stanowią dla nas codzienność. Choć nikomu taka sytuacja nie odpowiada to jednak te przejściowe ograniczenia są niestety koniecznością, aby już niedługo w znaczący sposób poprawiła się jakość podróży koleją. Widzimy w tym naszą szansę na przyciągnięcie kolejnych podróżnych. W dobie rosnących potrzeb transportowych, coraz powszechniejszego zjawiska kongestii nie tylko w samym Krakowie, ale również w innych miastach województwa małopolskiego, a także rosnącego nacisku na kwestie ochrony klimatu i ograniczania ruchu samochodowego, jesteśmy spokojni o rozwój regionalnego i aglomeracyjnego transportu kolejowego. Zakładamy, że przewozy kolejowe będą stopniowo wznawiane i dogęszczane na pozostałych liniach kolejowych, a na tych budowanych – zostaną uruchomione nowe pociągi pozwalające uzyskać dostęp do kolei na terenach „białych plam” na mapie transportowej regionu.

Transport kolejowy dzisiaj to krótszy czas przejazdu, lepsze skomunikowanie miast i regionów, dostosowana infrastruktura oraz zdobycze IT. Czy w takim wydaniu kolej może stanowić konkurencję dla transportu samochodowego?

Tylko w takim wydaniu kolej może stanowić realną alternatywę dla mieszkańców regionu. W Kolejach Małopolskich doskonale zdajemy sobie z tego sprawę. Wśród naszej załogi pracują nie tylko pracownicy ruchowi, ale także osoby o wykształceniu transportowym i okołotransportowym. Jesteśmy więc doskonale wyczuleni nie tylko na potrzeby transportowe naszych pasażerów, ale także na wszelkie pozostałe wrażenia, jakich doznają nasi podróżni od momentu planowania podróży w domu, aż do dotarcia do miejsca przeznaczenia. Dlatego też dbamy nie tylko o sensowny rozkład jazdy, ale również

o czystość, sprawność pojazdów, poprawne działanie systemu informacji pasażerskiej, czy publikację rozkładów jazdy u wielu dostawców danych.

Jak Koleje Małopolskie dbają o bezpieczeństwo i komfort pasażerów? Jakie działania podejmowane są w celu zwiększenia bezpieczeństwa podróżnych.

Koleje Małopolskie, jak wszystkie podmioty branży kolejowej, zobowiązane są do opracowania i przestrzegania tzw. księgi SMS, czyli systemu zarządzania bezpieczeństwem (ang. safety management system), który stanowi zbiór procedur postępowania przy realizacji procesu przewozowego. W wieloraki sposób zajmujemy się także czynnym dbaniem o bezpieczeństwo podróżnych. We wszystkich naszych składach zainstalowany jest monitoring obejmujący zarówno wnętrze pojazdu, jak i teren dookoła pociągu. Nasze składki wyposażone są w defibrylatory AED, natomiast załogi pociągowe regularnie biorą udział w szkoleniach zarówno w zakresie udzielania pierwszej pomocy, jak i postępowania w sytuacjach kryzysowych. Dzięki temu nasi podróżni mogą się czuć bezpiecznie.

Jakie są największe wyzwania stojące przed firmą w najbliższych latach?

Przed Kolejami Małopolskimi, jak przed każdą rozwijającą się firmą, stoi wiele wyzwań. Aktualnie jesteśmy w przeddzień budowy hali obsługi pojazdów. Budowa zaplecza technicznego to ogromna operacja logistyczna. Zmieni się bowiem całkowicie sposób obsługi naszych pojazdów, które zaczniemy serwisować, czyścić i naprawiać na własnym terenie zlokalizowanym w pobliżu stacji Kraków Główny. Ponadto, w związku z zaawansowanymi pracami torowymi, spodziewamy się że zarządca infrastruktury odda niebawem do ruchu kolejne linie kolejowe, na których będziemy mogli uruchamiać nowe połączenia. Po zakończeniu remontów infrastruktury planujemy stopniowe rozszerzanie oferty przewozowej. Nasze dotychczasowe doświadczenia pokazują, że wystarczy zaledwie

kilka miesięcy od poprawy oferty przewozowej na danej trasie by zanotować bardziej niż proporcjonalny wzrost liczby pasażerów. Aby przewozić ich w komfortowych warunkach konieczne jest radykalne zwiększenie liczby użytkowanych pojazdów. Już dziś, pomimo istniejących utrudnień, na niektórych kursach w szczytach przewozowych na trasie Tarnów – Kraków na pokładzie naszych pociągach podróżuje od 400 do nawet 700 osób. Jesteśmy przekonani, że już w najbliższych latach taka frekwencja będzie stanowić normę. Wzrost liczby połączeń będzie wymagać również kompetentnej kadry – przede wszystkim maszynistów, kierowników pociągów i konduktorów, a także pracowników obsługi technicznej pojazdów. Już dziś podejmujemy stosowne działania samodzielnie prowadząc w ramach naszej spółki szkolenia na maszynistów i kierowników pociągów, a także wspierając odpowiednie profile kształcenia na poziomie szkolnictwa średniego (Technikum Komunikacyjne) oraz wyższego (Politechnika Krakowska).